

Sygn. akt II K 557/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agata Gawlicka

Protokolant: Magdalena Błaszczyk

w obecności Prokuratora Huberta Kołtuniaka

po rozpoznaniu w na rozprawie w dniach 13.01.2016 r., 9.03.2016 r., 1.06.2016 r.

sprawy

**R. T. (1), s. R. i T. zd. (...), ur. (...), karanego**

Oskarżonego o to, że:

W okresie od miesiąca lutego 2014 r. do dnia 15 marca 2014 r. w K. przy ul. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadził W. R. do niekorzystanego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 19008 zł w ten sposób, że wprowadził ww. w błąd co do tożsamości kupującego oraz zamiaru zapłaty za towar i na tej podstawie wydany mu został w dniu 14 lutego 2014 r. towar w postaci 4 tok (...) o wartości 9504 zł, a w dniu 15 marca 2014 r. towar w postaci 4 ton (...) o wartości 9504 zł, czym działał na szkodę W. R.

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. w zw. z art. 34 § 1 a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności i 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie § 4 ust 1 i 3, § 17 ust 2 pkt 3, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu, adw. T. W. kwotę 723,24 zł (siedmiuset dwudziestu trzech złotych i dwudziestu czterech groszy), w tym 135,24 zł podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust 1 pkt 1 i art. 2 ust 1 pkt 2 w zw. z ust 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania a całości, w tym wymierza mu 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty.

Sygn. akt II K 557/15

## UZASADNIENIE

W. R. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Firma (...) w Z. przy ulicy (...), zaś magazyn posiada w K.. Zna on R. T. (1) z racji tego, że ten pomógł mu w przeszłości sprzedać nasiona (...), za co otrzymał prowizję.

W lutym i marcu 2014 r. R. T. (1) kontaktował się z W. R. mówiąc mu, że ma kupca na (...), które W. R. miał do sprzedania. (...) miał zostać sprzedany w dwóch transakcjach, obejmujących po 4 tony (...) każda. R. T. (1) powiedział W. R., że znalazł chętnych na zakup (...), jednak warunkiem jego nabycia przez te osoby jest sprzedaż z odroczonym terminem płatności. R. T. (1) poinformował W. R., że rolnicy i tak zapłacą wcześniej, kiedy tylko dostaną dopłaty z Unii Europejskiej. W. R. przystał na powyższe i mężczyźni umówili się na odbiór (...) przez R. T. (1).

**Dowód:** zeznania W. R. – k. 274 v. – 276 v., k. 2-5, wydruki wiadomości sms – k. 7

W dniu 14 lutego 2014 r. R. T. (1) wraz z kierowcą przyjechał do magazynu (...) w K. samochodem ciężarowym marki (...). Załadowali oni do samochodu 4 tony (...) o wartości 9504 zł brutto. Do dokumentu (...) R. T. (1) podał dane rolnika, do którego, jak poinformował W. R.(...)n miał trafić. Tym rolnikiem miał być Z. T.. Fakturę VAT nr (...) na zakup (...), które w dniu 14 lutego 2014 r. pobrał R. T. (1), W. R. wystawił w dniu 19 lutego 2014 r., określając w niej termin płatności na 84 dni, tj. do dnia 14 maja 2014 r.

Z. T. nie chciał kupować (...) od W. R., nie były mu bowiem potrzebne. Na prośbę R. T. (1) zgodził się natomiast na wypisanie faktury VAT za (...) na swoje imię i nazwisko. R. T. (1) mówił mu, że potrzebuje (...) dla kogoś innego.

**Dowód:** zeznania W. R. – k. 274 v. – 276 v., k. 2-5, zeznania A. K. – k.276, k. 16, faktura – k. 18, dokument WZ – k. 21, zeznania Z. T. – k. 275 v. – 276, k. 30-31, k. 194 - 196,

W dniu 15 marca 2014 r. R. T. (1) ponownie przyjechał do W. R. po (...), po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym. Przyjechał tym samym samochodem, z tym samym kierowcą i ponownie wziął 4 tony (...) o wartości 9504 zł brutto. Nasiona zostały zapakowane w worki typy (...), każdy o wadze 1 tony. Do dokumentu (...) R. T. (1) podał dane rolnika, do którego, jak poinformował W. R.(...)n miał trafić. Tym rolnikiem miał być R. D. (1). W. R. wystawił na zakup tego (...) fakturę VAT nr (...), z określonym w niej terminem płatności – 30 dni, tj. do dnia 15 maja 2014 r.

R. D. (1) nie chciał kupować (...) i nie proponował R. T. (1), aby pośredniczył w zakupie tych nasion. Nigdy nie kupował (...) z (...) Firmy (...) i nie odebrał 4 ton (...), które z magazynu w K. pobrał R. T. (1). Nie podpisał on dokumentu WZ opatrzonego jego danymi.

**Dowód:** zeznania W. R. – k. 274 v. – 276 v., k. 2-5, zeznania A. K. – k. 276, k. 16, faktura VAT – k. 19, dokument WZ – k. 20, zeznania R. D. (1) – k. 28 – 29, k. 124 – 126,

Po pewnym czasie od odebrania przez R. T. (1) (...)u, W. R. zaczął upominać się, aby R. T. (1) dostarczył mu podpisane przez nabywców dokumenty (...) i faktury VAT.

Po wielokrotnych upomnieniach otrzymał podpisaną fakturę VAT przez Z. T.. Przed terminem płatności R. T. (1) przywiózł W. R. dokument WZ podpisany nazwiskiem D., którego to podpisu nie złożył R. D. (1). Natomiast dokument WZ dla Z. T. pozostał niepodpisany.

**Dowód:** zeznania W. R. – k. 274 v. – 276 v., k. 2-5, dokument WZ – k. 20, k. 21, zeznania R. D. (1) – k. 28 – 29, k. 124 – 126,

Na przełomie kwietnia i maja 2014 r. W. R. postanowił skontaktować się ze Z. T. i R. D. (1), aby ustalić, czy zdołają dokonać płatności za (...). Okazało się, że numer podany przez R. T. (1) jako numer Z. T. był nieprawidłowy i nie należał do tej osoby. Natomiast do R. D. (1), W. R. nie miał numeru telefonu.

W dniach 18 i 28 czerwca 2014 r. W. R. wysłał do Z. T. i R. D. (1) wezwania do zapłaty. Kilka dni po otrzymaniu drugiego wezwania do zapłaty Z. T. zadzwonił do R. T. (1) i powiedział mu, że nie otrzymał (...), o którym mowa w wezwaniu do zapłaty, a fakturę VAT i dokumenty WZ podpisał na prośbę R. T. (1). W. R. zapytał go, czy otrzymał wezwania do zapłaty i dlaczego na nie reagował, na co Z. T. odpowiedział mu, że dzwonił w tej sprawie dwukrotnie do R. T. (1) i ten przekonywał go, że sprawa jest załatwiona. Natomiast R. D. (1) nie reagował na kierowane do niego wezwania do zapłaty. W. R. pojechał w końcu do niego i powiedział mu, że (...) miał wziąć dla niego R. T. (1). Wówczas

R. D. (1) zaprzeczył pobraniu (...) oraz zadzwonił do R. T. (1), aby poinformować go o otrzymaniu wezwań. R. T. (1) powiedział mu, że wziął ten (...) dla znajomego, a podał dane R. D. (1) oraz, aby ten się tym nie przejmował, gdyż sprawa jest już załatwiona.

**Dowód:** zeznania W. R. – k. 274 v. – 276 v., k. 2-5, zeznania R. D. (1) – k. 28 – 29, k. 124 – 126,

W dniu 8 lipca 2014 r. R. T. (1) wysłał do W. R. sms o treści: „ale mam nadzieję i nią żyję, że dasz mi szansę wytłumaczenia i nie kłamstwa, które wymusiło na mnie życie, ale sytuacji, a jakiej byłem i jestem. Poza długiem, jest 3 t facelii jeśli by interesowała...”.

W dniu 21 lipca 2014 r. R. T. (1) wysłał do W. R. sms o treści: „(...) we W. mam 11 t. facelii (...), chcę po 11,50”. W. R. odpisał R. T. (1) sms o treści: „a co z naszymi sprawami”. Tego samego dnia R. T. (1) napisał również do W. R. sms o treści: „nasza to osobna sprawa i będzie załatwiona, a facelia pójdzie, szkoda, bo handlarze się czają i może być za późno...”

**Dowód:** wiadomości sms – k. 7-12

W dniu 26 czerwca 2015 r. R. T. (2) w imieniu R. T. (1), zapłacił W. R. kwotę 19008 zł.

**Dowód:** potwierdzenie zapłaty – k. 129

R. T. (1) ma (...). Posiada wykształcenie wyższe, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie pracuje, nie posiada żadnych dochodów ani majątku. Cierpi na bóle kręgosłupa i podwyższone ciśnienie. Nie leczył się odwykowo, leczyl się natomiast psychiatrycznie. Był kilkakrotnie karany sądownie za czyny z art. 286 § 1 k.k. odbywał karę pozbawienia wolności. Do odbycia kary został doprowadzony, w czasie odbywania kary nie był nagradzany regulaminowo, nie sporządzono również wobec niego wniosków o wymierzenie kary dyscyplinarnej. Był na ogół zdyscyplinowany, choć w sytuacjach dla siebie niekorzystanych potrafił być roszczeniowy. W grupie współosadzonych funkcjonował prawidłowo, do popełnionych przestępstw prezentował stosunek bezkrytyczny.

W toku postępowania oskarżony został poddany jednorazowemu badaniu sądowo-psychiatrycznemu. Biegli nie rozpoznali u oskarżonego choroby psychicznej w sensie psychozy ani upośledzenia umysłowego. Wskazali również, że oskarżony w czasie czynu nie miał z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, a więc warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. nie zachodzą.

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie V K. (...) udzielił R. T. (1) przerwy w karze w celu odbycia leczenia psychiatrycznego w szpitalu poza zakładem karnym. W sprawie toczącej się równolegle do niniejszej, postanowieniem z dnia 30 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów min. na okoliczność ponownego wypowiedzenia się w kwestii poczytalności R. T. (1) w kontekście dostępnej dokumentacji medycznej oraz postanowienia Sadu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 lipca 2015 r.

W opinii z dnia 6 grudnia 2015 r. biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili, że R. T. (1) nie cierpi z powodu choroby psychicznej w sensie psychozy ani upośledzenia umysłowego, w czasie dokonania zarzucanych mu czynów nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, a więc warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. nie zachodzą oraz podtrzymali poprzednio wydane opinie. W żadnej ze spraw prowadzonych przeciwko R. T. (1), w toku których był poddawany badaniom sądowo – psychiatrycznym biegli nie uznali, aby dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów w warunkach, o których mowa w art. 31 § 1 lub 2 k.k.

**Dowód:** informacja z K. – k.367 – 368, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie II K 278/11 wraz z uzasadnieniem – k. 36 - 52, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie II K 472/12 wraz z uzasadnieniem – k. 61 – 67, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie II K 680/11 wraz z uzasadnieniem – k. 73 – 77, odpis wyroku

Sądu Rejonowego w Goleniowie II K 770/12 – k. 245 – 246, dane oskarżonego – k. 94, k. 363, opinia – k. 111 – 113, postanowienie – k. 211- 213, k. 278, opinie – k. 283 – 288, k. 294 - 297, k. 299-304, k. 313 – 314

W toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony oświadczył, że nie ustosunkuje się do postawionego mu zarzutu i odmówił składania wyjaśnień (k. 94-95)

W toku kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 105 – 106), oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak nie kwestionuje tego, że jest zobowiązany do zapłaty na rzecz W. R.. Wyjaśnił, że na jednym ze spotkań W. R. zaczął narzekać, że ma za dużo (...), a oskarżony się go zapytał czy skredytuje zakup (...) do żniw, na co pokrzywdzony się zgodził. Umówili się na określoną cenę, którą później pokrzywdzony podwyższył, a rolnicy nie zgodzili się na zakup w tej cenie. Pokrzywdzony miał mu powiedzieć, żeby zrobił tak, żeby było dobrze i że potrzebuje faktur, bo ma kontrole. Oskarżony zadzwonił do Z. T., który zgodził się, aby wystawić na niego fakturę. (...) oskarżony sprzedał na wolnym rynku po wiele niższej cenie niż to wynikało z faktur i powiedział pokrzywdzonemu, że jak będzie miał okazję, to kupi facelię i tą facelią się z nim rozliczy. Mówił mu, że czeka na kupca na facelię, ale nikt nie był zainteresowany. Nie wie, co spowodowało, że pokrzywdzony udał się do organów ścigania, ponieważ nie wymiguje się od zapłaty.

W postępowaniu sądowym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że pokrzywdzony poprosił go o sprzedaż (...), którymi dysponował. Oskarżony znalazł dwóch chętnych do kupna nasion, ale kiedy ten (...) był załadowany zadzwonił do rolników, podał im cenę i oni zrezygnowali. Oni powiedzieli, że mogą kupić taniej. Zadzwonił do pokrzywdzonego i zapytał, dlaczego zmienił ceny w tym momencie. Te ceny były inne niż pierwotnie podał mu pokrzywdzony. Jednocześnie pokrzywdzony nie zgodził się, aby ten (...) do niego wrócił. Powiedział, że oskarżony ma to sobie sprzedać i mu za to zapłacić. Mówił, że potrzebuje tych faktur. Oskarżony zadzwonił następnie do tych rolników, którzy mieli kupić ten (...) w całości i powiedział im, że faktura będzie wystawiona na nich jako kupców. Oboje wyrazili na to zgodę. Z. T. wziął część (...), zaś R. D. (1) całkiem zrezygnował. Resztę (...) oskarżony sprzedał na rynku wtórnym. Za te pieniądze uzyskane ze sprzedaży (...) zakupił nasiona faceli w dobrej cenie, po czym chciał się rozliczyć. Zadzwonił do W. R., powiedział mu, że ma dobre nasiona faceli. On najpierw chciał, oskarżony nawet mu zawiózł próbkę, ale w końcu się z tego wycofał. Ostatecznie oskarżony nie był w stanie sprzedać tej facelii, o czym informował W. R..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w żadnej części, bowiem są one sprzeczne z zeznaniami W. R., Z. T., R. D. (1), oraz wydrukami wiadomości sms, jakie wysyłał do pokrzywdzonego, a ten do niego. Ponadto są one także zupełnie nielogiczne.

Po pierwsze Z. T. zaprzeczył, aby w ogóle był zainteresowany kiedykolwiek kupnem (...). Zeznawał jasno i wyraźnie, że żadnego (...) nie kupował i nie chciał kupować, a jedynie podpisał fakturę na prośbę R. T. (1). Zeznania te podważają wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, który całkowicie nielogicznie twierdził, że rolnicy wyrazili zgodę na zakup (...), a pokrzywdzony rzekomo dopiero po załadowaniu (...) na samochód zmienił jego cenę wcześniej ustaloną z oskarżonym i to było powodem, dla którego ci dwaj rolnicy zrezygnowali z zakupu, a co więcej, mimo tego, nie chciał przyjąć (...) z powrotem, całkowicie niewytłumaczalnie narażając się na straty majątkowe. Jest to nielogiczne również i dlatego, że przecież oskarżony wziął od pokrzywdzonego (...) w dwóch transzach, w odstępie miesięcznym, a więc gdyby prawdą było to co wyjaśniał o nagłej zmianie ceny i powodowanej tym właśnie rezygnacji rolników z zakupu, to nie jest to do pogodzenia z zasadami logiki. Skoro wiedział o zmianie ceny, to nie miał powodu, by brać drugą transzę bez wcześniejszego uzgodnienia z R. D. (1), czy w ogóle chce brać (...).

Nielogiczne jest, by pokrzywdzony miał odmówić przyjęcia (...) z powrotem, a następnie miesiąc później, po tej samej cenie znowu wydać (...), nie mając zapłaty za poprzednią partię. Dogadać jeszcze należy, że o niczym takim nie wspominał pokrzywdzony, z jego zeznań wynika, że oskarżony powiedział mu o nabywcach, poprosił o faktury z odroczonym terminem płatności, zabrał (...), a rzekomi nabywcy za niego nie zapłacili.

Dalej zarówno R. T. (3) jak i Z. D., nie znając się przecież spójnie opisali schemat okoliczności, w jakich doszło do wyrażenia przez nich zgody na wystawienie na ich nazwisko faktur za zakup tego (...). Wskazywali mianowicie, że

zgodzili się na to, bo poprosił ich o to oskarżony, żaden z nich zaś nie potwierdził wersji podanej przez tegoż, a mianowicie, że mieli brać (...), w ostatniej chwili rezygnowali i dlatego zgodzili się na wystawienie faktur na swoje nazwiska.

Zupełnie nielogiczne jest też, że oskarżony sprzedał (...) i zamiast oddać przynajmniej część pieniędzy pokrzywdzonemu, zakupił za to nasiona facelii, a wszystko to miało się jeszcze odbywać za wiedzą i zgodą pokrzywdzonego. W. R. nie wspominał w swoich zeznaniach, aby wyrażał zgodę na taką formę rozliczenia, a z treści wiadomości sms, których wydruki znajdują się na k. 7 do 12 akt wynika, że te dwie sprawy traktował zupełnie rozłącznie. Na k. 9 znajduje się sms wysłany przez oskarżonego do pokrzywdzonego, z którego wynika, że ma 11 ton facelii po 11,50 zł – z czego należy wnosić, że zwyczajnie proponuje jej zakup pokrzywdzonemu. Pokrzywdzony na to odpowiada krótko „a co z naszymi sprawami” – z czego wynika, że propozycja zakupu facelii, nie miała związku z sprzedażą (...). Na k. 8 v. z kolei widnieje sms od R. T. (1), w którym pisze do pokrzywdzonego „poza długiem jest 3 tony faceli jeśli by interesowała”, co wprost dowodzi, że zapłata z (...) nie miała żadnego związku z facelią, którą po prostu oskarżony chciał sprzedać pokrzywdzonemu. Dowodzi tego także kolejna wiadomość na k. 10, w której oskarżony pisze pokrzywdzonego „nasza to osobna sprawa i będzie załatwiona, a facelia pójdzie i szkoda, bo handlarze się czają i może być za późno...”

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania W. R., albowiem były one spójne, konsekwentne, korespondowały z dowodami z dokumentów w postaci faktur VAT, dokumentów WZ, wydrukami wiadomości sms, jakie wysyłał do R. T. (1) i od niego otrzymywał, jak również zeznaniami Z. T. i R. D. (1), którzy zeznali, że (...) nie kupowali i nie otrzymali. Świadek co prawda w czasie drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że nie podtrzymuje tego, że został oszukany i chciałby wycofać sprawę gdyż wkracza w jego sprawy osobiste, jednak stwierdził również, że wszystko, co zeznał wcześniej, jest prawdą.

Jeśli chodzi o zeznania świadka złożone w postępowaniu sądowym, to generalnie podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania i przedstawił przebieg zdarzeń konsekwentnie w stosunku do wcześniej składanych zeznań. Widoczne jednak było, że w pewien sposób starał się umniejszyć wagę zachowania oskarżonego, co wyniknęło z pewnością z naprawienia w całości szkody, którą poniósł. Tym niemniej z zeznań pokrzywdzonego wynika jasno, że wydał (...) oskarżonemu, który twierdził, że nabywa go dla innych osób (Z. T. i R. D. (2) - wskazanie przez pokrzywdzonego, że chodziło o mężczyznę o nazwisku H., wynikało jedynie z jego niepamięci). Co istotne – pokrzywdzony wskazał, że od początku wiedział, że sprzedaż miała nastąpić na rzecz innych osób, co w ocenie sądu dowodzi, że o tym właśnie zapewniał go R. T. (1). Jeśli zaś okoliczność tę zestawimy z udowodnionym na podstawie zeznań świadków Z. T. i R. D. (2) faktem, że osoby te nie nabywały za pośrednictwem oskarżonego żadnego (...) i wcale tego nie chciały, to niewątpliwie oskarżony wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do osób nabywców i zamiaru dokonania przez te osoby zapłaty. Wskazać też trzeba, że twierdzenie pokrzywdzonego, że domniemani nabywcy jak podejrzewa wiedzieli, że kupowali (...), bowiem od razu po jego kontakcie z nimi dzwonili do oskarżonego, jest jedynie jego spekulacją, która wynika z tego, że nie wiedział on, co konkretnie oskarżony powiedział tym rzekomym nabywcom. Nie wiedział więc min. o tym, że te osoby nie chciały kupować (...), jednak oskarżony powiedział im, że nasiona są przeznaczone dla kogoś innego, i poprosił jedynie o możliwość wypisania na ich nazwiska dokumentów, na co te osoby się zgodziły. Abstrahując od kwestii lekkomyślności, jaką się wykazali, niewątpliwie z ich zeznań wynika, że nie kupowali (...) od W. R. za pośrednictwem R. T. (1), a nawet więcej, że w ogóle nie kupowali (...). Sąd nie oparł się także na zeznaniach pokrzywdzonego, w zakresie, w jakim twierdził, że podpisy, na dokumentach w postaci faktur VAT i dokumentów WZ były na pewno oryginalne, bowiem R. D. (1) zaprzeczył podpisaniu dokumentu WZ, a z pewnością lepiej niż pokrzywdzony zna swój podpis i wie, czy określony dokument podpisał czy też nie.

Nieistotna jest poruszana w zeznaniach świadka kwestia otrzymania od oskarżonego próbki facelii, co do której zresztą wcale nie pamiętał czy ją otrzymał. Należy wskazać, że nawet jeśli oskarżony proponował świadkowi facelię, nawozy czy cokolwiek innego w ramach zapłaty za (...), nie uchyla to przestępczości jego działania, bowiem znamiona przestępstwa zostały wyczerpane już w chwili, gdy wprowadził w błąd pokrzywdzonego co do osób nabywców, które wcale (...) nie kupiły i zamiaru dokonania przez nie zapłaty, a w rezultacie tego pokrzywdzony niekorzystnie rozporządził swoim majątkiem, wydając (...) oskarżonemu. Oczywistym jest, że ani R. D. (1) ani Z. T. nie mieli zamiaru

zapłacić za (...), skoro go nie kupili. W tym momencie więc oskarżony wyczerpał już znamiona przestępstwa i nie zmienia tego faktu okoliczność, że starał się jakoś negocjować z pokrzywdzonym wyrównanie straty poprzez sprzedaż nasion facelii, co miało miejsce już po tym, gdy W. R. zorientował się, że R. D. (1) i Z. T. bynajmniej nie są nabywcami (...), który wydał oskarżonemu (i co zresztą pokrzywdzony ocenił jedynie jako wybieg, żeby odwlec płatność) czy nawet późniejsze naprawienie szkody. Nie dekompletuje również znamion czynu okoliczność, że pokrzywdzony powiedział oskarżonemu, że jest mu obojętne na kogo będzie wystawiona faktura, byleby tylko miał zapłacone. Czym innym jest bowiem kwestia samego wystawienia faktury, czynności niejako technicznej i dla celów podatkowych, a czym innym jest kwestia, że oskarżony poinformował pokrzywdzonego, że określone rolnicy są nabywcami (...) i za ten (...) zapłacą, a nie była to prawda, a w tym samym czasie powiedział tymże rolnikom, że (...) bierze dla kolegi, a na nich tylko wypisuje faktury. Należy jeszcze ostatecznie zauważyć, że świadek, mimo iż nawet na rozprawie wskazał, że nadal nie chce, aby toczyła się sprawa przeciwko oskarżonemu i chce, by została umorzona, to jednak mimo to czuł się oszukany i wykorzystany, czemu dał wyraz wprost mówiąc, że oskarżony perfidnie go wykorzystał. Sąd przy ocenie zeznań tego świadka i uznaniu ich za wiarygodne uwzględnił również i tą okoliczność, że pomimo deklaracji, że nie chce by toczyła się sprawa przeciwko oskarżonemu, spójnie opisał przebieg okoliczności faktycznych a jego zeznania korespondowały z zeznaniami R. D. (1) i Z. T., oraz dowodami z dokumentów. Jego postawa wskazuje, że nie miał on żadnych powodów by bezpodstawne obciążać oskarżonego – zupełnie nieracjonalne byłoby bowiem bezpodstawne obciążanie go przy jednoczesnym konsekwentnym wnioskowaniu o umorzenie postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. D. (1), który konsekwentnie w toku całego postępowania zeznawał, że nie kupował (...) z (...) Firmy (...), że w ogóle nie kupował (...) i nie prosił o pośrednictwo w ich zakupie R. T. (1). Konsekwentnie również, i spójnie z W. R. wskazywał, że nie reagował na kierowane do niego wezwania do zapłaty, bowiem ta sprawa go nie dotyczyła (jako że nie kupował żadnych (...)). Świadek zeznał również, że kiedy skontaktował się z R. T. (1) już po tym, gdy W. R. powiedział mu, że nasiona, których dotyczy wezwanie do zapłaty miał mu załatwić R. T. (1), a ten powiedział mu, że wzięł te nasiona dla jakiegoś kolegi, i aby się tym nie martwił, bo sprawa jest załatwiona. Jednocześnie zaprzeczył, aby miał mówić oskarżonemu, że chce coś zmienić w swoich uprawach, zeznał, że nieprawdą jest, iż mówił oskarżonemu o 4 tonach (...) i wreszcie co istotne, na rozprawie podtrzymał swoje wcześniejsze zeznanie z postępowania przygotowawczego, w którym wskazał, że oskarżony dzwonił do niego z zakładu karnego i prosił, by złożył zeznania na jego korzyść. W ocenie sądu świadek zeznawał wiarygodnie, jego zeznania były bowiem spójne i konsekwentne, a nadto korespondowały z całym wiarygodnym materiałem dowodowym, a świadek nie miał żadnych powodów, by bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania Z. T., albowiem spójnie i konsekwentnie opisał przebieg zdarzeń, a znamienne jest to, że schemat działania oskarżonego był w jego przypadku identyczny, jak w przypadku R. D. (1) – mianowicie świadek nie chciał kupować (...) i ich nie kupił, ani nie odebrał, zgodził się natomiast na wypisanie faktury na swoje imię i nazwisko na prośbę R. T. (1), który twierdził, że potrzebuje (...) dla kogoś innego.

Pomiędzy pierwszymi zeznaniami świadka a zeznaniami W. R. zachodzą pewne drobne, w zasadzie nieistotne dla meritum sprawy nieścisłości. Mianowicie, W. R. twierdził, że po wysłaniu wezwań do zapłaty do Z. T. ten zadzwonił do niego i powiedział, że nie kupował żadnego (...), natomiast Z. T. zeznał, że nie otrzymał żadnych wezwań do zapłaty, natomiast to W. R. zadzwonił do niego (a nie odwrotnie). Jednak w tym zakresie sąd poczynił ustalenia faktyczne na podstawie zeznań W. R., uznając, że Z. T. zwyczajnie błędnie zapamiętał okoliczność, kto zainicjował rozmowę telefoniczną. Mianowicie nie mógł jej zainicjować W. R., bowiem nie dysponował prawidłowym numerem telefonu świadka. Z kolei świadek jedynie w pierwszych zeznaniach, z pewnością z obawy przed własną odpowiedzialnością karną, czy też z niewiedzy – twierdził, że nie otrzymał żadnych wezwań do zapłaty, jednak już w kolejnych zeznaniach (k. 194 – 196) wskazał, że takowe wezwania otrzymał i stąd też, w ocenie sądu, dysponował numerem telefonu pokrzywdzonego i mógł do niego zadzwonić. Sam zresztą w swoich drugich zeznaniach wskazał, że to on zadzwonił do W. R.. Okoliczność, że odmiennie podał te dwie kwestie w kolejnych zeznaniach, nie umniejsza przydatności dowodowej jego zeznań, które ostatecznie okazały się wiarygodne i w pełni korespondowały z zeznaniami W. R.. Świadek z pewnością miał świadomość, jak nierozważnie postąpił podpisując fakturę na towar, którego nie kupił i nie otrzymał i to w ocenie sądu spowodowało, że obawiał się, że sam może ponieść z tego tytułu jakieś konsekwencje,

dlatego w pierwszych zeznaniach nie przyznał, się do otrzymania wezwań i do tego, że to on zadzwonił do W. R., a nie odwrotnie.

Na rozprawie świadek podtrzymał swoje wcześniejsze relacje, wskazując, że nie pobrał żadnego (...) a fakturę podpisał na prośbę R. T. (1), zrobił to jako przysługę dla znajomego i żadnych gratyfikacji finansowych z tego tytułu nie otrzymał. Świadek jasno i wyraźnie zeznał, że nie chciał kupować tego (...), bo był za drogi i że nie było takiej sytuacji, aby oskarżony czy osoba pracująca na jego zlecenie przywiozła mu 4 tony (...) na podwórko. Nie ma żadnych powodów, by zeznaniom tego świadka odmówić wiarygodności, skoro generalnie konsekwentne, ale przede wszystkim spójnie z zeznaniami W. R. i logicznie opisał przebieg zdarzeń, a jednocześnie nie miałby on żadnego powodu, by obciążać oskarżonego bezpodstawnie.

Zeznania A. K. są wiarygodne, ale były przydatne w ograniczonym zakresie do czynienia istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych, bowiem świadek nic nie wiedział ani o ustaleniach pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, ani ustaleniach pomiędzy oskarżonym a Z. T. i R. D. (1), a właśnie wokół tego skupiało się meritum sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dowody z dokumentów, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości ani zawartych w nich treści.

Bazując na tak ocenionym materiale dowodowym sąd uznał, że wprowadzając pokrzywdzonego w błąd co do tożsamości kupujących i zamiaru zapłaty i pobierając na tej podstawie (...) od pokrzywdzonego i nie płacąc za niego, oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k.

Sąd ustalił, że oskarżony działał w warunkach czynu ciągłego, bowiem jego zachowanie, objęte jednym zamiarem było rozciągnięte w czasie, wydanie (...) nastąpiło bowiem w dwóch partiach, w odstępie około miesiąca.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest znaczny. Swoim zachowaniem wystąpił przeciwko tak istotnemu dobru prawnemu jakim jest mienie, wyrządzając pokrzywdzonemu dość istotną szkodę majątkową, sięgającą ponad 19.000 zł. Działał przy tym w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonego i wykorzystując nie tylko znajomość z nim i zaufanie jakim obdarzył go pokrzywdzony, ale także wykorzystując dwie inne osoby, które na jego prośbę, lekkomyślnie zgodziły się na wystawienie faktur na swoje nazwiska. Działał zatem z niskich pobudek, i jak to określił pokrzywdzony – perfidnie go wykorzystał.

Oskarżony miał przy tym możliwość zachowania się zgodnie z prawem, nie zaszła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność jego zachowania lub winę.

Wymierzając oskarżonemu karę mieszaną przy zastosowaniu art. 37 b k.k., sąd wziął pod uwagę na niekorzyść oskarżonego jego uprzednią, wielokrotną karalność, w tym dwa razy za przestępstwa oszustwa i przywłaszczenia, podżeganie do podrobienia dokumentu i stalking. Przy tym czynów przeciwko mieniu dopuszczał się uporczywie w związku wykonywaną przez siebie pracą (w sprawach II K 278/11, II K 680/11 i II K 472/11 został skazany za czyny popełnione w związku z zatrudnieniem w firmie (...), czyny te miały podobny charakter do obecnie przypisanego). Oskarżonemu wciąż wymierzano kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, co nie powstrzymywało go przed popełnieniem kolejnych przestępstw. W sprawie II K 278/11 zarządzono wykonanie kary z uwagi na niewykonanie nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody (k. 53). Sąd uwzględnił, że oskarżony kierował się niskimi pobudkami, wykorzystał zaufanie osób, które znał i z którymi współpracował, że wyrządził pokrzywdzonemu dość istotną szkodę majątkową. Na niekorzyść oskarżonego sąd uwzględnił, że pomimo dojrzałego wieku nie pracuje, nie osiąga żadnych dochodów, prowadzi więc nieustabilizowany tryb życia. Po popełnieniu przestępstwa nadal zwodził pokrzywdzonego, wielokrotnie zapewniając, że otrzyma zapłatę, co nawet przez pokrzywdzonego zostało ocenione jako dążenie do odwleczenia tej zapłaty. Przeważające znacznie mają zatem przy wymiarze kary, przynajmniej w aspekcie ilościowym okoliczności niekorzystne dla oskarżonego. Tym niemniej wydatnie na korzyść oskarżonego należało uwzględnić naprawienie szkody w całości, co stanowiło jedyną okoliczność, jak zdecydowała o tym, że

sąd wymierzył oskarżonemu karę mieszaną, a nie bezwzględną karę pozbawienia wolności, na jaką niewątpliwie zasługiwałby, gdyby nie naprawił szkody. Jego dotychczasowy sposób życia należy bowiem ocenić jako skrajnie naganny.

Stosując zatem przepis art. 37 b sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności (przy maksymalnym wymiarze 3 miesiące) oraz karę 5 miesięcy ograniczenia wolności (przy maksymalnym wymiarze 2 lata) – z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Tak ukształtowana kara spełni swoje cele wychowawcze i resocjalizacyjne. Oskarżony będzie przebywał w zakładzie karnym krótko, na tyle jednak długo, by uzmysłwić sobie nieopłacalność popełniania przestępstw i zmobilizować się do uczciwości względem kontrahentów w przyszłości. Kara ograniczenia wolności wykształci w oskarżonym szacunek do pracy i nauczy go również szanowania wyników pracy innych osób, w tym poszanowania dla ich majątku, zdobytego dzięki pracy.

O kosztach obrony z urzędu, sąd orzekł na podstawie przepisów, przywołanych w punkcie II części dyspozytywnej wyroku, uwzględniając chwilę ustanowienia obrońcy oraz ilość terminów rozpraw, w których uczestniczył.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi i opłatą, bowiem jest on osobą w sile wieku, na tyle zdrową, że może podjąć się pracy zarobkowej i nie ma żadnego powodu, by kosztami postępowania obciążać za oskarżonego Skarb Państwa, a więc de facto wszystkich podatników.